



EKOSIK 123

Drodzy czytelnicy!

Wraz z nadejściem wiosny pojawia się kolejny numer Ekosika. Mimo niezbyt ciepłej pogody, gorąco zapraszamy do przeczytania mnóstwa recenzji, opowiadań, wierszy. Na naszych łamach gościmy tym razem autorów najlepszych wierszyków z konkursu "Złota Żaba". Dodatkowo informujemy, że do wakacji zostały tylko 2 miesiące. Życzymy dobrego samopoczucia i wytrwałości.

Redakcja

Spis treści:

1. Wstępniak.....	str. 2
2. Niusy	str. 3
3. Wiersze konkursowe	str. 5
4. Ballada	str. 12
5. Dwa sklepy	str. 14
6. Poem by Jan Macionga	str. 15
7. Poem Elizy	str. 16
8. Alert.....	str. 17
9. „Wyścig śmierci” - recenzja.....	str. 18
10.„Złodziejaszki” - recenzja.....	str. 20
11.Przykazania 3b.....	str. 21
12.Rady dla ściągaczy	str. 22
13.Textasy	str. 25

Niusy

1. Trzecie klasy gimnazjum 20 marca zmierzyć musiały się z bardzo trudnymi egzaminami z doświadczeń. Okazały się one naprawdę trudne, dla niektórych zakończyły się poprawkami.
2. 22 marca odbył się II etap, a następnie Finał Konkursu Geoinformatycznego. W najlepszej trzydziestce znalazło się dwóch uczniów naszej szkoły: Maciej Kozownicki i Jan Indrzejczak z klasy IB. Ostatecznie Janek zajął 6 miejsce i zdobył tytuł finalisty.
3. 30 marca odbył się drugi etap konkursów "Złota Żaba" i "Złota Żabka".
4. od 31 marca do 6 kwietnia mieliśmy okazję na korytarzach poduczyć się nieco języka niemieckiego. Było to możliwe dzięki wymianie z naszym zachodnim sąsiadem.
5. 5 kwietnia maturzyści przebrani za przeróżne postacie, po raz ostatni stawili się na lekcjach w szkole. Teraz czekają ich już tylko matury, za które trzymamy kciuki.
6. Również 5 kwietnia dwóch naszych uczniów - Stasiu Schlaffke i Hania Malendowicz, odebrali wcześniej zdobyte tytuły laureatów.
7. 8 kwietnia rozpoczął się ostatni trymestr roku szkolnego 2018/19. Do wakacji zostały tylko 2 miesiące!
8. 10 kwietnia odbył się ostatni w historii egzamin gimnazjalny. Trzecie klasy pierwszego dnia zmierzyły się z częścią humanistyczną, drugiego z matematyczno - przyrodniczą. Trzeci - ulubiony dzień naszych

uczniów, język angielski, który podobno poszedł najlepiej.

9. 11 kwietnia uczniowie II PZ z matematyki uczestniczyli w III Dniach Wydziału Informatyki i Gospodarki Elektronicznej na Uniwersytecie Ekonomicznym.
10. 13 kwietnia odbyły się spotkania z rodzicami. Podczas nich w holu szkoły klasa druga liceum zbierała pieniądze dla chorej dziewczynki, prowadząc kiermasz ze słodyczami i napojami.
11. Za nami kolejne wolne - przerwa wielkanocna. Trwała ona od 18 do 23 kwietnia.
12. 26 kwietnia pożegnaliśmy się z maturzystami.
13. Od 1 do 5 maja wypoczywaliśmy podczas majówki.
14. 6 maja uczniowie 3 klasy liceum zmierzili się z pierwszym z egzaminów dojrzałości.



Wiersze konkursowe

Zofia Krzyśko

Gimnazjum Tow. Salezjańskiego w Pile, kl. 3

Jedną nogą śmiało w przód
Nie martw się, gdy spadnie but.
Potem szybki przeskok w tył.
Póki Ci nie braknie sił.
Trzymaj pewny siebie krok,
Kiedy tańczysz w drugi bok.
Z ciebie bije taki blask,
Jaki w lesie słychać trzask.
Podaj siostrze swoją dłoń.
Dla tancerki - z rzędem koń.
Niechaj brzmi obcasów puk.
Nie zatrzymuj swoich nóg.



Jędrzej Misiorny

SP z oddziałami gimnazjalnymi w Kiszkanie kl. 3

Ciągły ruch, w tył i przód,
O podłogę stuka but.
Robię szybki krok w tył.
Coraz mniej jest we mnie sił.
Teraz prosty robię krok,
Wdzięczny piruet w bok.
W moich oczach jest blask,
Obcas pęka – słyszę trzask.
Ludzie klaszczą – dłoń o dłoń,
W tańcu jestem jako koń.
Kopyt głos: puk-puk, puk – puk.
Lecz to tylko dźwięki nóg.

Olga Bartoszewicz

SP „Dębinka”, klasa 8

„Koślawy taniec”

Gdy ruszyła para w przód,

Pani pan nadepnął but.

Pani się zachwiała w tył,

Pan ją trzyma z całych sił.

Tempo nakazuje krok.

Lecz czy w tył, czy raczej w bok?

W wyobraźni światel blask,

Jęczy parkiet: ”skrzyp”, ”trzask”

Panią trzyma pan za dłoń,

Noga tupie niczym koń,

W dłonie „klask!” i butem „puk!”

Biedną panią zwałił z nóg.

Aleksandra Kowalewska

SP nr 2 w Trzemesznie kl. 3

Najpierw kilka kroków w przód

Obróć się i pokaż but

Potem kilka kroków w tył

Tańcz tu z nami pełen sił.

W lewo luźny, szybki krok

Zróbmy piruet w bok

Ludzi nasz oślepi blask

W tle już słysząc głośnie trzask.

Chodź no, podam ci mą dłoń,

Pokłaskamy tak jak koń.

Stup puk, stuk puk, stuk puk puk

To był tupot naszych nóg.

Maciej Kubiak

SP w Kłodawie kl. 8

„Takie tango”
Skup się, skup, najpierw w przód,
Dziś uważaj na swój but!
Teraz spójrz i obrót w tył,
Trenuj póki starcza sił.
I do przodu postaw krok,
Oczy na mnie, nie patrz w bok!
Czy już czujesz fleszy blask?
Drzwi od limuzyny trzask?
Dobrze, złap więc moją dłoń,
Tańczysz niczym stary koń!
Nim do Sali zrobisz puk-puk,
Spróbuj najpierw nie paść z nóg.



Weronika Piasecka

SP nr 1 Kórnik kl. 3

Tańczę walca – idę w przód,
Ktoś przede mną zgubił but.
By go zabrać rusza w tył,
Oby mu starczyło sił.
Nagle gubi mi się krok, odskakuje szybko w bok.
Robią zdjęcie – widzę blask,
Lecę w dół i słyszeć trzask.
Partner mi podaje dłoń,
Silny, mężny jest jak koń.
Buty w parkiet – puk, stuk, puk,
Nie pogubię już dziś nóg.

Michał Szymczak

ZS Krzywiń

Prawa noga idzie w przód
i delikatnie cofasz but,
biegniesz dziesięć kroków w tył,
mussisz użyć wszystkich sił.
Od partnera stoisz krok
i uciekasz lekko w bok.
Wszystkich twój olśniewa blask,
gdy wybijasz głośny trzask.
Klepiesz swoją dłonią w dłoń,
jakby pędził rączy koń.
Jeszcze tylko stuk puk puk
powaliłeś wszystkich z nóg.

Stanisław Schlaffke

Gimnazjum nr 1 w Swarzędzu

Gdzie jest tył,a gdzie jest przód?
Lśni w powietrzu złoty but,
Smukłe ciało rusza w tył,
Pokaz istnie wielkich sił.
Stawia w jedną stronę krok,
Zaraz znowu idzie w bok,
Zwiewnej sukni bije blask
Słyszać głośnych iskier trzask.
Wskaże chłopcu panny dłoń
Ten się zrywa niczym koń
Na parkiecie słyszać "puk",
W dzikim tańcu czterech nóg.

Aneta Przepióra

Gimnazjum nr 1 w Swarzędzu

Wyciągnęła nogę w przód,
Już jej prawie spada but.
Wyciągnęła nogę w tył.
Cała już opada z sił.
W przód zrobiła jeden krok
Potem uskoczyła w bok.
Nagle widzi tylko blask
I słyszy podłogi trzask.
Chce wyciągnąć swoją dłoń,
Toć nie dziewczyna, a koń!
W parkiet stuka "puk,puk,puk"
Ma kopyta zamiast nóg!



Weronika Kędzia

SP nr 87 im.Jacka Kuronia, Poznań

„Przepis na dobry taniec”
Ręce w przód i nogi w przód,
W prawo przesun już swój but.
Teraz zrób dwa kroki w tył,
Tup nogami z całych sił.
Zrób do przodu jeden krok,
Klepnij się w swój prawy bok.
Pokaż swój wewnętrzny blask,
Potem na podłogę trzask.
Kiedy partner poda dłoń,
Wierzgnij nogą niczym koń.
Stuknij go w czoło – puk, puk, puk,
A na koniec zwal go z nóg.

Julia Kijek

SP nr 12 im. Janusza Korczaka w Pile

Krocze w tył, dwa kroki w przód,
Ktoś nadepnął mi na but!
Znow do przodu, znowu w tył,
Dłużej tańczyć nie mam sił!
Robię więc do tyłu krok
I usuwam się na bok.
Za oknami widzę blask,
Słyszę fajerwerków trzask.
Znow ktoś chwyta moją dłoń,
A ja, jak w galopie koń,
W rytm muzyki: puk, puk, puk,
Uciekam – już padam z nóg!

Jędrzej Bąk

Gimnazjum Dwujęzyczne w Śremie

Chodź, kochana, zrób krok w przód,
Chociaż masz za ciasny but.
Ja cię trzymam, zrób krok w tył,
Ja cię trzymam z całych sił.
Zróbmy razem pewny krok,
Tylko że tym razem w bok.
Powiedz, czy widzisz ten blask?
Czy słyszysz podłogi trzask?
W mojej dłoni twoja dłoń.
Za tym oknem czeka koń.
Gdy tylko usłyszysz „puk”,
Skacz. Nie połam sobie nóg.

Wiktor Matz

SP 78 Poznań

Raz, dwa, trzy i noga w przód,
Komuś się poślizgnął but.
Raz, dwa, trzy i noga w tył,
Wszystkim już brakuje sił.
Lecz się zmogę, jeden krok,
Ruchem tym odchodzę w bok.
Pod sufitem światła blask,
Lampa gaśnie, trzask, trzask, trzask.
Gdy w tle walc, chwytam jej dłoń,
Szczерzę do niej się jak koń.
Serce wali: puk ,puk, puk
Krąży krew, aż zwala z nóg.



Ballada nieromantyczna

Jakiż to chłopiec piękny i młody?
Jaka to obok dziewczica?
W lewicy dzierży butelkę wody,
U prawej oblubienica.

Chłopiec jej szepcze żarty do ucha,
Ona cichutko chichocze.
Młody niepewny czy ona kocha,
a woda cicho chlupocze.

Młodzieniec kupił dziewczynie bukiet,
same goździki i róże.
Chłopiec poprawił kochance mankiet,
nareszcie są po maturze.

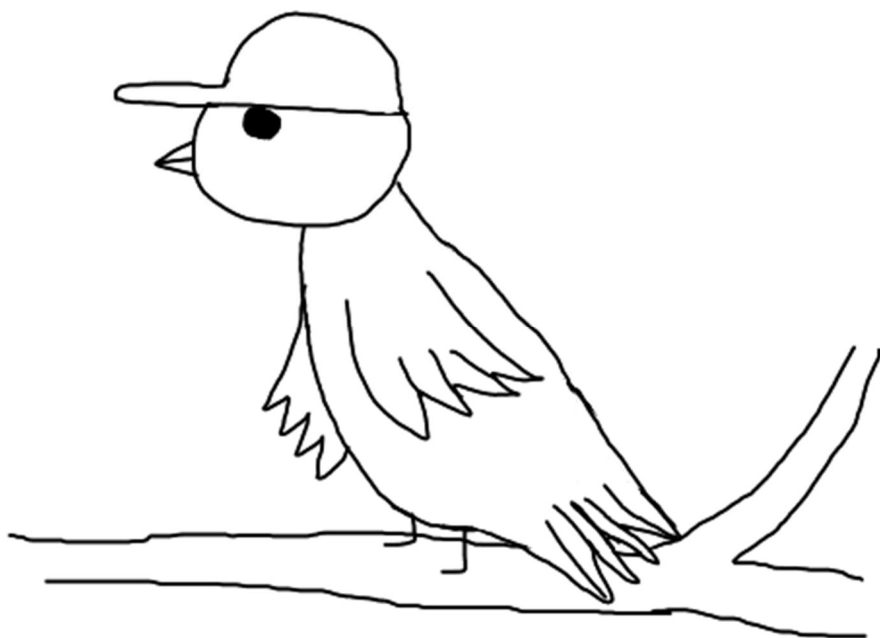
Wtem oczy widzą grozę prawdziwą.
Kto wsiadł przed chwilą do busa,
Przecież to spotkanie z kanarzycą,
Narasta ucieczki pokusa.

Młodzieniec wstaje, pod ręką ona,
Ku wolności się kierują.
Widzi to kanarzyca wzburzona,
Kanary na nich polują!

Gdy już przy wrotach nadziei stoją,
Osilek zabiega drogę.
Chłopiec z dziewczyną chyba się boją,
Facet zwiększa ich trwogę.

Kiedy kontroler o bilet prosi,
Chłopak ręce rozkłada,
Dziewczyna w paluszkach bilet swój dusi,
Reakcja chłopaka - twarz blada.

Ona bez krzywdy bus opuściła,
On z kwitkiem w dłoni - bez słowa.
Dylemat ów opowieść stworzyła:
Decyzja: kapitał czy owa!?



Dwa sklepy

W Swarzędzu – okolica bardzo malownicza...

Dwa sklepy pochyliły ku sobie oblicza:

Lidl oraz Kaufland. Lidl ściany ma jasne, niby pobielane.

Obok błyszczą Kauflandu fasady ceglane.

Pomiędzy nimi – miedza. W poprzek czasami pomyka

Klient, nie biorąc siatki ni koszyka.

Do kogo porównać można te dwa supersamy?

Czy dość środków poetyckich w polszczyźnie mamy?

Może do pary kochanków, których jagody

(3,80 za koszyczek) cudnej są urody?

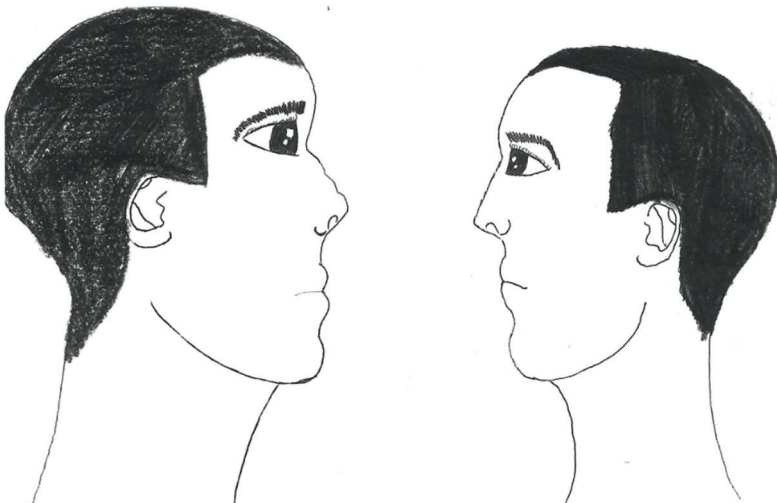
A może to dwaj starzy, zwaśnieni sąsiedzi,

Żli bardzo, że tak blisko nich ten drugi siedzi

I klientów im podbiera? Ja nie wiem...

Myśl moja gdzie indziej się błąka.

A spór między nimi – rozstrzygnie Biedronka.



Jan Macionga

Poem by Jan Macionga

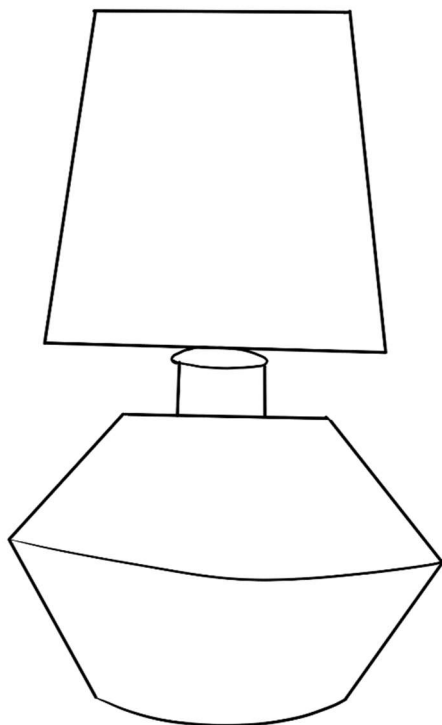
Winter is an amazing season I can't disagree
But spring is much better if you would ask me
The first days of spring bring nature to life
And I have to tell you, they do make me smile
Days are much longer and sun shines a lot
I will plant some tulips in a big flower-pot
The fragrance of my tulips will be in the air
No longer we will have to change the footwear
Birds will be singing and so will be I
Happiness will be written in everyone's eyes
Spring is a beautiful season and soon will be alive
For that magnificent poem I should get a five

Poem Elizy

When I'm stressed and I don't know what to do with my
hands
People say that you will have some time to meet your friend
That the weather will be nice and suddenly it will rain
And the spring of energy will bloom in my brain
That my ink tears will result in A+ on the test
And all of my efforts will be useful now and in four years
Maybe at that time I will just idly lie on a grass
I will listen to music probably some bass
This is the time when bee at least once must to sting
In conclusion all of these thing are connected with a spring

Alert

Ona zawsze przychodzi pierwsza,
I odchodzi ostatnia.
Ona trzyma cię przy życiu,
I nigdy nie opuszcza.
Gdy zniknie ona, znikniesz i ty,
Nadzieja.
Mała isierka w ciemnym tunelu,
Gdy się postarasz, zmieni się w lampę,
A lampa zmieni się w dzień,
Dzień bez nocy, bez zmartwień, bez żalu.
Bo ona zawsze umiera ostatnia - nadzieja.



Wiktorja

„Wyścig śmierci” – recenzja

”Jest pierwszy dzień listopada, więc ktoś dzisiaj umrze.”

Wyścig Śmierci to wydarzenie, którym żyją wszyscy na Thisby — niewielkiej wysepce u wybrzeży Wielkiej Brytanii. Na miesiąc przed wyścigiem w wodach ją otaczających pojawia się coraz więcej koni wodnych — koni, które żywią się ludzkim mięsem. To właśnie na nich ścigają się uczestnicy Wyścigu Skorpiona.

Narrację prowadzą dwie osoby, pierwszego poznajemy Seana — chłopaka, którego ojciec zginął podczas jednego z wyścigów, a matka wyjechała na stały ląd i nigdy nie wróciła. Mówią o nim „Jeździec, nawet kiedy stoi na ziemi.” to dzięki temu, że jak nikt inny rozumie konie wodne, podobno to dlatego, że sam przypomina jednego z nich. Wygrał wyścig cztery razy z rzędu, lecz tym razem stawka jest o wiele większa — po wygraniu po raz piąty, jego pracodawca, najbogatszy człowiek na wyspie, sprzeda mu jego konia wodnego, jego bratnią duszę, jego wolność.

Drugą główną bohaterką jest Puck — biedna sierota, miłośniczka koni, jednak tylko tych normalnych, konie wodne ją przerażają, ma dwóch braci, a starszy z nich właśnie postanowił opuścić Thisby bez reszty rodzeństwa. Dziewczyna chce go zatrzymać za wszelką cenę i postanawia wziąć udział w Wyścigu Skorpiona, jeżeli wygra, spłaci wszystkie długi, a Gabe ich nie zostawi. Puck jest pierwszą kobietą, która chce wziąć udział w wyścigu, a ponadto jej drogi coraz częściej krzyżują się z tajemniczym Seanem, który jest jej największym rywalem — w końcu już parę razy wygrał, prawda?

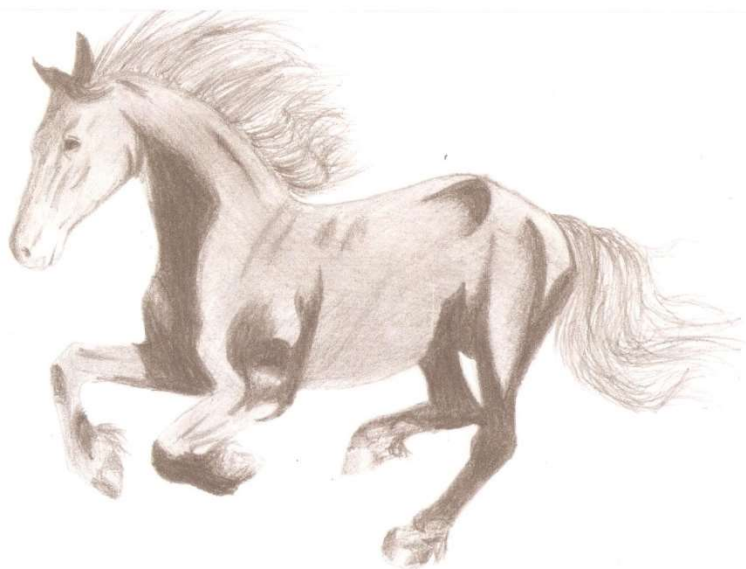
Maggie Stiefvater prezentuje swoją historię zarówno z perspektywy Seana, jak i Puck, jest to już znany wszystkim schemat, ale w jej wydaniu nadal robi naprawdę duże wrażenie. Od razu zauważamy olbrzymie różnice pomiędzy rozumowaniem głównych bohaterów, ich sposobami postrzegania świata oraz przedstawiania go. Podświadomie identyfikujemy się z jednym z nich i wyczekujemy rozdziałów poświęconych ich przemyśleniom.

Książka utrzymana jest w bardzo sugestywnym klimacie grozy i surowości. W tak okrutnym miejscu, jakim jest Thisby, nie ma miejsca na czułość i radość, a pokazują nam to sami mieszkańcy, którzy w porównaniu z turystami, przybyłymi na wyspę z powodu wyścigu, są ludźmi z kamienia.

Polecam książkę pt. „Wyścig Śmierci” autorstwa Maggie Stiefvater, ponieważ przedstawia ona zupełnie inny świat, który warto poznać, chociażby dlatego, że jest ona bardzo ciekawym przykładem dark fantasy.

“Konie wodne są głodne i gniewne, agresywne i piękne, nienawidzą nas i kochają.

To pora Wyścigu Skorpiona. Czuję, że żyję”



“Złodziejaszki” – recenzja

Złodziejaszki to japoński, około dwugodzinny, dramat w reżyserii Manbiki Kazoku. Film był nominowany do Oscara za najlepszy film nieanglojęzyczny. Konkurował z polską Zimną Wojną oraz zdobywcą Oscara — Romą. Otrzymał on także 16 innych nominacji i 14 nagród.

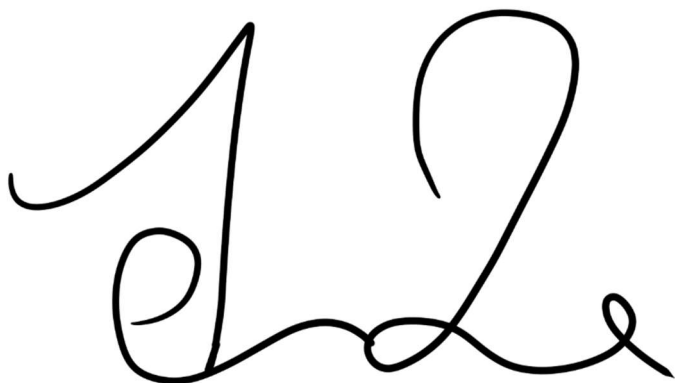
Zostaje nam opowiedziana historia mieszkającej w Tokio bardzo ubogiej rodziny. Utrzymują się oni z kradzieży i dorywczych pracy. Pewnego dnia udaje im się uratować dziewczynkę, porywając od jej agresywnych rodziców. Pomimo że ledwo starcza im pieniędzy na przetrwanie decydują się przygarnąć dziecko.

Klimat filmu jest doprawdy niezwykle. Mamy wrażenie, jakbyśmy oglądali rodzinę przypadkiem, jakbyśmy po prostu przechodzili obok. Wszystko dzieje się spokojnie, lecz nie wolno, przez co film nie nudzi. Między postaciami czuć prawdziwą więź i wzajemną troskę.

Film jest naprawdę przepiękny. Nieraz doprowadził mnie do łez. Uważam, że zasługuje na Oscara zdecydowanie bardziej niż Roma. Serdecznie polecam go obejrzeć. Jest to na pewno dzieło które niejedną osobę urzeknie i skłoni do przemyśleń.

Przykazania 3b

1. Nie daj sobą rządzić.
2. Czcij imię wolności i dąż do niej.
3. Jesteśmy omylni, ale uczmy się na swych błędach.
4. Dąż do doskonałości, ale nie kosztem innych.
5. Zaakceptuj strach i staw mu czoła.
6. Nie wstydź się strachu.
7. Nie zabijaj, nawet z rozkazu.
8. Niech twoje zdanie zabrzmí w uszach innych.
9. Walcz o to, jak potoczy się twój los.
10. Wspomagaj bliźniego w potrzebie.
11. Stawiaj innych ponad sobą, a będziesz wywyższony.
12. Szanuj każdego jak siebie samego.



Rady dla ściągaczy

Na pewno każdy z was kiedyś czuł się zmęczony całą tą pracą i nauką. Uczenie się na kartkówki, prace klasowe, egzaminy... Po co to robić? Czasami wiedza z niektórych przedmiotów jest nam niepotrzebna i wiemy, że zapomnimy ją chwilę po sprawdzeniu jej przez nauczyciela. Uczenie się jest wtedy totalnie bez sensu i wtedy używamy ściąg. Niestety jednak stosowanie ich, jest ryzykowne. Nauczyciele bardzo łatwo mogą dostrzec ich używanie, poprzez m.in. mowę ciała. Dlatego właśnie powstał ten tekst - żeby pokazać wam pięć niezawodnych sposobów na ściąganie.

1. Magiczne zniknięcie.

Jest to metoda polegająca na ukryciu ściagi w rękawie. Brzmi prosto, ale uwierzcie taka „pomoc naukowa” nie jest łatwa do zrobienia. Do tego sposobu potrzebujecie: zegarek (może być jakaś bransoletka, która jest dosyć ciasna), sznurek (musi być sprężysty), bluza z luźnymi rękawami i mała kartka ze ściągą.

Pierwsze co musicie zrobić, to przywiązanie sznurka do zegarka/bransoletki na jednej ręce. Potem w drugiej będziecie mieć ściągę. Kartkę ze ściągą należy przedziurawić, tak by można było przepleść przez nią sznurek. Następnie musicie założyć swoją bluzę. Na jedną rękę zakładacie zegarek/bransoletkę. Ściągę będziecie trzymać w drugiej ręce (musicie uważać na to, by ściaga była osłonięta przed wzrokiem nauczyciela). Sznurek przeciągacie pod bluzą.

Ściąga gotowa. Teraz, kiedy nauczyciel spyta was podczas sprawdzianu co tam trzymacie w ręce, wystarczy puścić kartkę, a ona wróci do rękawa. Będziecie w ten sposób bezpieczniejsi.

Z mojego własnego doświadczenia mówię wam, to naprawdę przydatna metoda, a większość nauczycieli nie spodziewa się czegoś takiego.

2. Czarny długopis.

Metoda ta jest dosyć złożona. Potrzebować do niej będziecie: długopis (musi mieć przeźroczystą obudowę), kartka ze ściągą oraz czarny marker. Wyjmiecie wkład długopisu z obudowy. Za pomocą markera pomalujecie obudowę od zewnątrz. Zostawcie pasek niepomalowany. Na kartce napiszcie ściągę. Ważne jest to żeby była napisana tak, aby jedna linia mieściła się w niezamalowanej części długopisu. Włóżcie kartkę w długopis tak, by można było podejrzeć co jest na niej napisane dzięki przeźroczystej części obudowy. Załóżcie obudowę na długopis ale nie dokręcajcie jej.

Gotowe! Dzięki temu wystarczy przekręcić trochę obudowę, a zobaczycie kolejny fragment odpowiedzi.

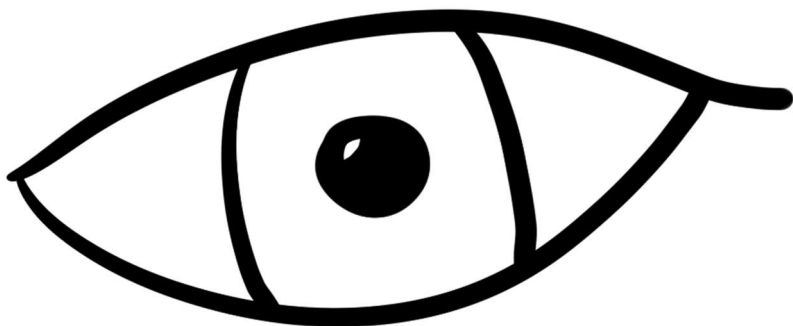
3. Zwoje wiedzy:

Ten rodzaj ściągę jest najłatwiejszy do zrobienia. Potrzebujecie do niego: dwie wykałaczki, nożyczki, kartkę ze ściągą, sznurek.

Napisz/wydrukuj ściągę. Ważne jest to, żeby ściaga ta była w formie kolumny na kartce. Wytnij ją. Nawiń końce kolumny na wykałaczki, tak by treść była widoczna od góry. Zwiąż powstały zwój.

Zwoje są gotowe do użycia. Teraz kiedy będziecie potrzebowali informacje, które są napisane w innej części zwoju, wystarczy palcem przesuwac papier, aż znajdzie się to, czego się szukało.

Przedstawione powyżej sposoby na ściąganie są trudno zauważalne i naprawdę pomagają; mówię tutaj z własnego doświadczenia. Dlatego, jeżeli będziecie potrzebować jakiejś „pomocy naukowej” to będziecie wiedzieć czym się posłużyć.



Textasy

Po lekcjach:

U1: Patrzcie! U2 zapomniał telefonu.

U3: Dawajcie, napiszemy do niego żeby się wrócił.

Na biologii:

N: Ty nie piszesz matury z biologii.

U: Na szczęście.

N: Dla egzaminatora.

Na dziennikarstwie:

U1: Napisałem wczoraj wiersz.

U2: Dla dziewczyny?

U1: Nie, dla jaj.

Na biologii:

U1: Jak się pisze konflikt serologiczny?

U2: Przez żet z kropką.

Na historii:

U1: Panie profesorze, bo tam pan napisał, że wojna w Korei trwała od 1050 do 1953.

U2: Ale długa ta wojna!

N: No widzicie, klasie A poprawilem, ale wam nie.

U1: Czemu?

N: Bo was nie lubię.

Na polskim:

N: Co przedstawia ta ilustracja do trenów?

U1: Urszulkę w tabliczce czekolady!?

U2: To jest chyba łóżko.

U3: A nie trumna?!

Na szkole zimowej:

U1: Jak się nazywa ten wróbel z "Pana Kleksa"?

U2: Yyyy...

U1: Już pamiętam, Szpak Mateusz.

Na matematyce:

U1: Słuchaj, nie uwierzysz co się wczoraj stało w bibliotece. Pani profesor spytała się U3 ile jest gwiazd w Układzie Słonecznym.

U2: I co dalej?

U1: U3 powiedziała, że nikt tego nie wie.

Na matematyce:

U: Ja tam lubię geometrię, ale taka algebra to może być niebezpieczna.

Na IPN z biologii:

N: Wystarczy zjeść trzy nasiona rącznika pospolitego, by umrzeć.

U1: Ale tak na śmierć?

U2: Nie, na niby.

U1: Czyli jeśli zjem jedno nasiono, to umrę tylko w $\frac{1}{3}$?

Na historii:

N: Bo bez Rambo, to by przegrali tę wojnę w Afganistanie.

Na historii:

N: Co jest przyczyną cudu gospodarczego w Europie Zachodniej po wojnie?

U: Cuda się zdarzają i nie wymagają wytłumaczenia.

Na historii:

N: To włączam film.

U1: A włączy pan napisy?

N: Tak, ostatnio oglądałam z tureckimi.

U2: Uczy się pan tureckiego?

N: Nie, tak sobie ustawiłem.

Na niemieckim:

podczas pisania PK

U: Pani profesor, co oznacza ugabuga?

N: Nie!

Na polskim:

U: Aaa mucha! Zabić!

N: Ale moi drodzy, to jest pierwsza wiosenna mucha.

U: Nieważne, i tak trzeba ją zabić!

Na polskim:

charakterystyka postaci

N: Co oznacza, że ktoś ma pod rzęsami fiołki?

U1: Że ma fioletowe oczy?

U2: Że ma małe stopy!!

Na historii:

N: Jakie państwo uważacie za zapewniające największą wolność obywatelom?!

U: Korea Północna.

N: U, dlaczego tak uważasz?

U: A słyszał Pan, żeby ktoś stamtąd wyjeżdżał?!

Na wfie:

U1: Ej, U2! Idziemy do sklepu po lekcjach?

U2: Dobra, tylko nie mam pieniędzy.

U1: O, ja też.

Na niemieckim:

N: Co oznacza Miniaturenpark?

U: Yyyy, ten... park Minotaura!?

EKOSIK

ul. Kwaśniewskiego 2
62-020 Swarzędz

tel. 61-8173849
mail: ekosik@ekos.edu.pl

Zespół redakcyjny:

Maciej Borek, Eliza Chabanyuk, Kuba Domagała, Wiktoria Gierlik, Szymon Giernalczyk, Jędrzej Jedliński, Aniela Kopyra, Michał Mortka, Zuzanna Ratajszczak, Katarzyna Żołyńska

Gościnnie:

Jan Macionga, Zofia Krzyśko, Jędrzej Misiorny, Olga Bartoszewicz, Aleksandra Kowalewska, Maciej Kubiak, Weronika Piasecka, Michał Szymczak, Stanisław Schlaffke, Aneta Przepióra, Weronika Kędzia, Julia Kijek, Jędrzej Bąk, Wiktor Matz, Maja Hasan

Pod opieką p. prof. Wioletty Michałek

Korekta informatyczna:
Maciej Borek, Kuba Domagała

Nakład 120 egzemplarzy
II kwartał 2019

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich skracania.

Dyżur otwarty redakcji:
piątek, godz. 15:45 – 17:20